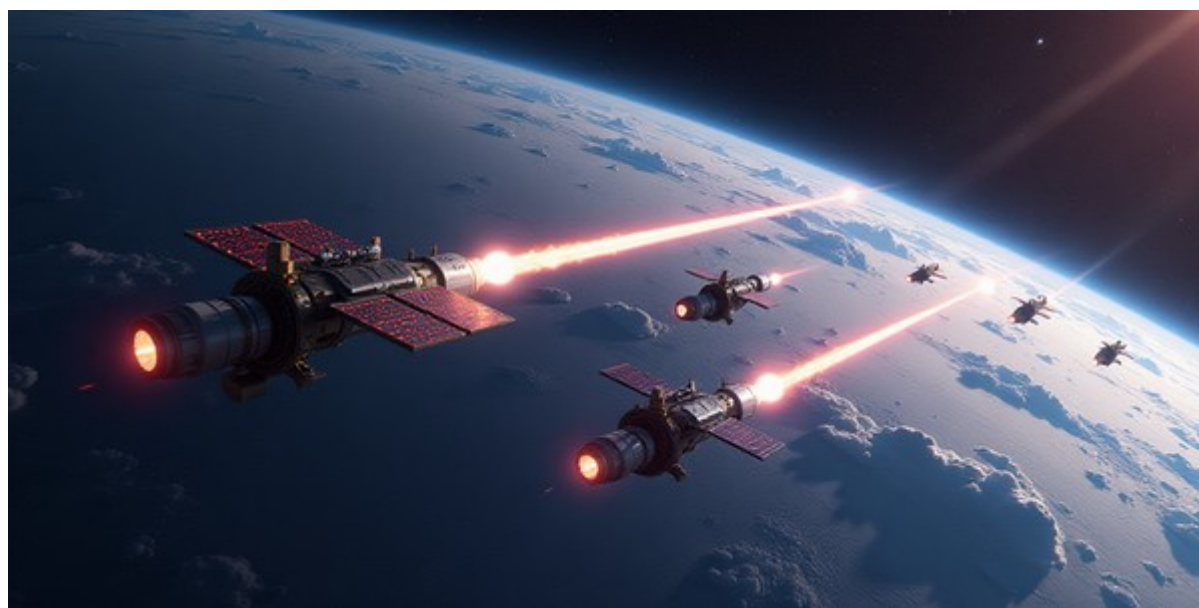


Trwa kosmiczny wyścig zbrojeń

2 lipca 2025

W ostatnich miesiącach państwa uznawane za światowe potęgi przyspieszyły rozwój swoich kosmicznych programów wojskowych. Wszystko wskazuje na to, że kosmos może stać się nowym polem rywalizacji i militarnego wyścigu technologicznego, co wywołuje niepokój wśród ekspertów.

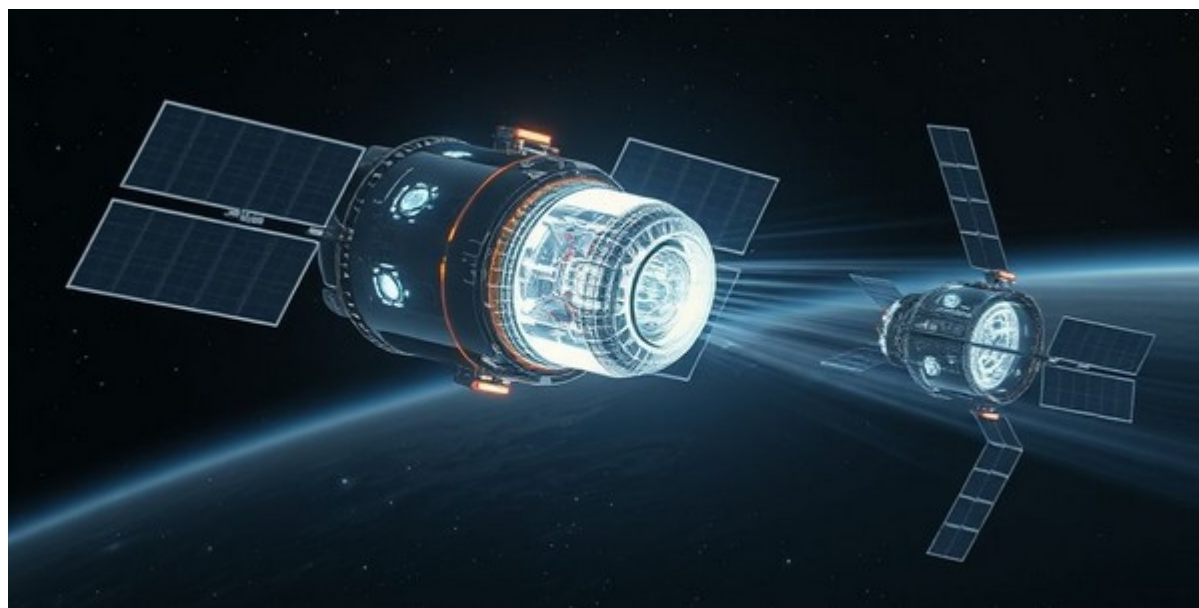


Manewry wojskowe

Pierwsze informacje o militarnej rywalizacji w przestrzeni kosmicznej pojawiły się na początku 2023 roku. W marcu generał Michael Gettlein z amerykańskiego Dowództwa Operacji Kosmicznych poinformował, że Chiny przeprowadziły manewry swoich satelitów, które symulowały prawdziwą bitwę w przestrzeni kosmicznej. Pięć chińskich satelitów „synchronizowało swoje manewry”, co, zdaniem amerykańskiego oficera, stanowiło część wojskowych ćwiczeń w kosmosie. Gettlein zauważył, że dystans technologiczny między USA a Chinami szybko się kurczy, a hegemonia Stanów Zjednoczonych w tej dziedzinie staje pod znakiem zapytania.

Wkrótce potem, w maju 2023 roku, Indie ogłosiły, że

przeprowadziły własne manewry, które miały na celu symulację bitwy kosmicznej. Podczas misji SPADEX, dwa indyjskie satelity zbliżyły się do siebie i wykonały manewr dokowania na wysokości około 500 km. To wydarzenie świadczy o rosnących ambicjach Indii w zakresie militarnego wykorzystania kosmosu, które nie ograniczają się już tylko do obrony, ale mogą obejmować również potencjalne działania ofensywne.

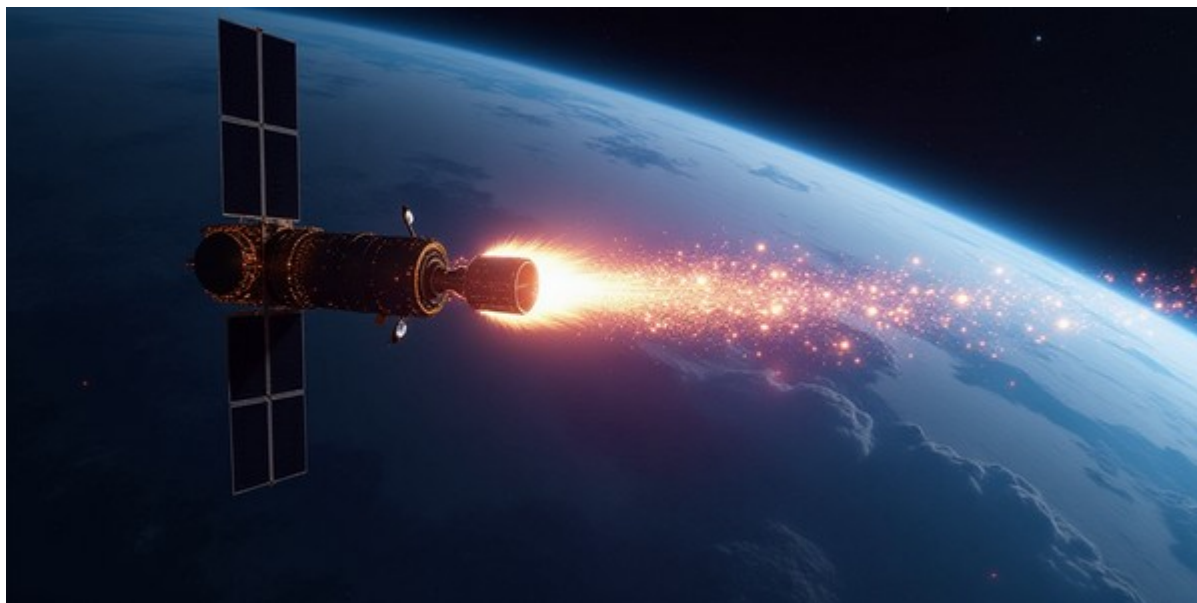


Wszystkowidzące oko

Jednak to, co robią Stany Zjednoczone, może okazać się najbardziej przełomowe. Amerykańscy eksperci pracują nad urządzeniami, które będą mogły dosłownie zajrzeć w głąb innych obiektów kosmicznych, wykorzystując zaawansowaną technologię rentgenowską. Zespół start-upu Think Orbital zaprezentował swoje urządzenie, które na razie służy do naprawy satelitów. Jego potencjalne możliwości są jednak znacznie szersze. Jak stwierdził dyrektor firmy, Li Rosen, technologia rentgenowska pozwala nie tylko na precyzyjne naprawy, ale także daje możliwość podglądania wnętrza satelitów, co może stać się istotne w kontekście monitorowania i identyfikowania potencjalnych zagrożeń, takich jak ukryte urządzenia wojskowe.

Również w 2023 roku jeden z amerykańskich satelitów, LDPE-2, umieszczony na geostacjonarnej orbicie, wypuścił tajemniczy

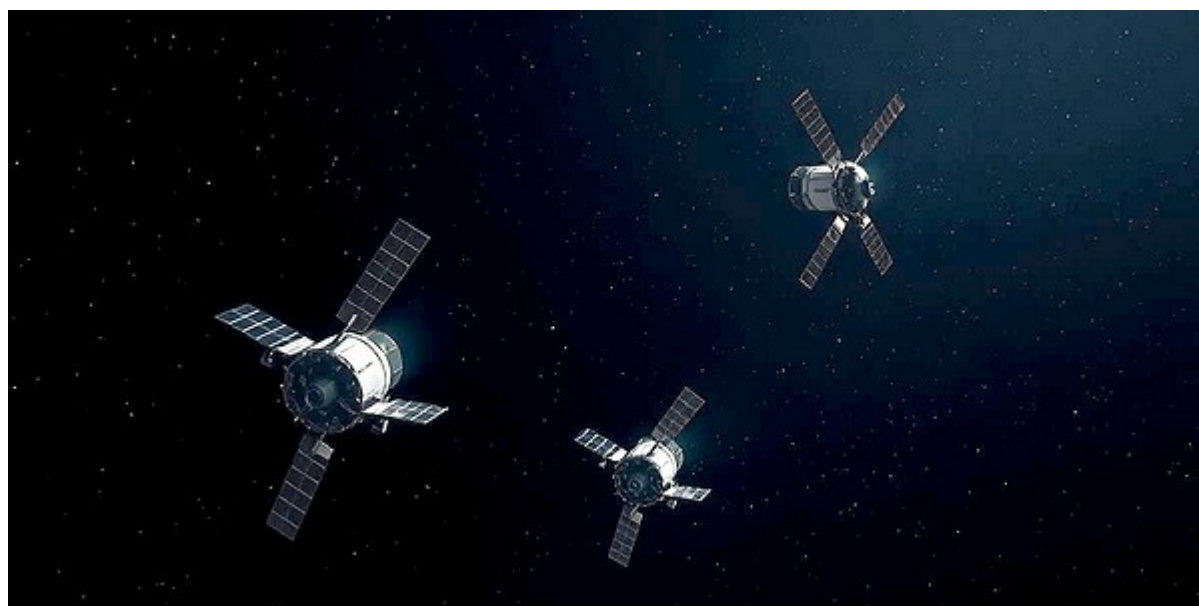
obiekt, który według wielu ekspertów może być testowanym urządzeniem z rentgenowską technologią. Specjaliści z Harvard-Smithsonian Center for Astrophysics, tacy jak Jonathan McDowell, zwrócili uwagę na oznaczenie obiektu jako USA-546, co może świadczyć o jego powiązaniach z projektem firmy Think Orbital.



„Gwiezdne wojny” w rzeczywistości

Czy „Gwiezdne wojny” staną się rzeczywistością? Takie pytanie zadają sobie dziś specjaliści, a także opinia publiczna, która obserwuje rozwój wydarzeń. Aleksandr Żeleźniakow, naukowiec z Rosyjskiej Akademii Kosmonautyki, zauważa, że militarne działania w przestrzeni kosmicznej mogą zmienić równowagę w globalnym bezpieczeństwie. Choć nie ma jeszcze mowy o pełnoskalowej kosmicznej wojnie, to rosnąca liczba krajów, które rozwijają swoje militarne programy kosmiczne, niepokoi. „To nie jest nowość. W latach 1960., w erze wyścigu kosmicznego, również dominował aspekt militarny w kosmosie, kiedy to zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki wysyłały na orbitę satelity wyłącznie o charakterze wojskowym. Obecne wydarzenia to kontynuacja tej tradycji, tyle że na znacznie bardziej zaawansowanym poziomie technologicznym” – stwierdza Żeleźniakow.

Jednak w obecnym kontekście sytuacja jest bardziej niepokojąca. Nowe technologie, nowe materiały i coraz większa liczba graczy w tej dziedzinie tworzą trudności w kontrolowaniu globalnych działań wojskowych w kosmosie. Jak zauważa ekspert, coraz więcej krajów, w tym prywatne firmy kosmiczne, ma dostęp do technologii, które mogą być wykorzystane do celów militarnych. Trudno przewidzieć, jak ten rozwój wpłynie na globalne bezpieczeństwo, ale jedno jest pewne: ryzyko eskalacji konfliktów w przestrzeni kosmicznej rośnie.



Żeleźniakow zwraca uwagę, że podobnie jak w przypadku broni nuklearnej, gdzie początkowo tylko kilka krajów miało dostęp do broni jądrowej, teraz mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem w przestrzeni kosmicznej. Więcej państw i prywatnych podmiotów będzie w stanie realizować własne programy kosmiczne, co sprawia, że kontrolowanie tej przestrzeni stanie się coraz trudniejsze. „Jeśli na Ziemi uda się osiągnąć jakąś równowagę, być może w kosmosie również da się wypracować mechanizmy kontroli, ale na razie wygląda to bardzo niepokojąco” – podsumowuje naukowiec.

Przyszłość kosmicznych wojen wydaje się coraz bardziej realna, ale pozostaje nadzieja, że odpowiednia kontrola międzynarodowa i dialog między krajami pozwolą uniknąć eskalacji w tej nowej

dziedzinie rywalizacji.

Autorstwo: Jewgienij Arsjuhin

Ilustracje: WolneMedia.net (CC0)

Źródło zagraniczne: KP.ru

Źródło polskie: WolneMedia.net